



Sygn. akt IV CSK 624/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Marian Kocon  
SSA Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa Andrzeja P.  
przeciwko Grażynie K.  
o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 16 września 2011 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 22 czerwca 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Andrzej P. wniósł przeciwko Grażynie K. powództwo o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy zawartej w dniu 18 marca 2002 r., na podstawie której Ireneusz M. i Leonard M. sprzedali Grażynie K. nieruchomości położoną w G. przy ul. Ł., dla której Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr [...].

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda opisaną w pozwie umowę sprzedaży w celu zaspokojenia wierzytelności powoda wynikającej z ugody zawartej przed Sądem Okręgowym w dniu 7 czerwca 2005 r., zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego kwotę 256,40 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 grudnia 2000 r. Leonard M. i Ireneusz M., prowadzący działalność gospodarczą jako „I.” Ireneusz M. i Leonard M. s.c., zawarli ze Stoczną [...] Grupa Stoczni G. S.A. umowę, w wykonaniu której m.in. zlecili Andrzejowi P. jako podwykonawcy wykonanie prac budowlanych. Leonard M. i Ireneusz M. nie wywiązali się z zobowiązań wynikających z umowy i nie wypłacili powodowi wynagrodzenia w wysokości 166 539 zł. W dniu 7 czerwca 2005 r. wierzyciel i dłużnicy zawarli ugodę sądową, na podstawie której Leonard M. i Ireneusz M. zobowiązali się zapłacić na rzecz Andrzeja P. kwotę 100 000 zł, a w wypadku niezapłacenia przez nich całej kwoty do dnia 31 października 2006 r. zobowiązali się do zapłaty na rzecz powoda łącznie kwoty 120 000 zł. Ireneusz M. i Leonard M. nie wywiązali się z ugody, wobec czego powód wszczął przeciwko nim egzekucję. W dniu 18 marca 2002 r. Ireneusz i Bogumiła małżonkowie M. oraz Jolanta i Leonard małżonkowie M. zbyli nieruchomość położoną w G. przy ul. Ł. objętą księgą wieczystą Kw [...] na rzecz Grażyny K. za kwotę 19 500 zł. Pełnomocnikiem sprzedających był mąż pozwanej Sławomir K. Ireneusz M. i Leonard M. zostali prawomocnie skazani za przestępstwo z art. 300 § 1 k.k. polegające na tym, że mimo grożącej im niewypłacalności zbyli m.in. rzeczoną

nieruchomość, udaremniając w ten sposób zaspokojenie swych wierzycieli, w tym Andrzeja P. Egzekucja z przedsiębiorstwa Ireneusza M. i Leonarda M., prowadzona z ruchomości, wierzytelności i kont bankowych, nie przyniosła zaspokojenia roszczenia powoda. Wartość opisanej w pozwie nieruchomości wynosi, zgodnie z opinią biegłego, 62 700 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki skargi pauliańskiej określone w art. 527 § 2 k.c. w związku z art. 528 k.c. Stwierdził też, że na podstawie art. 11 k.p.c. jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego Ireneusza M. i Leonarda M. za popełnienie przestępstwa z art. 300 § 1 k.k., w zakresie, w jakim sąd karny uznał, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia powoda i zdawali sobie sprawę, iż wskutek dokonania czynności mogą spowodować niemożność zaspokojenia się wierzyciela z ich majątku bądź co najmniej taką możliwość przewidywali. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód wprawdzie nie wykazał, że pozwana wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, iż dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Mimo to żądanie powoda podlegało uwzględnieniu, gdyż umowa została dokonana pod tytułem darmym z uwagi na brak ekwiwalentności świadczeń, która jest nieodzownym elementem czynności prawnej odpłatnej. Nieruchomość przy ul. Ł. została bowiem nabyta za kwotę trzykrotnie niższą niż to wynika z jej wartości rynkowej.

Pozwana wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 czerwca 2010 r. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjętą przez ten Sąd ocenę prawną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, weryfikacja merytoryczna dowodu z opinii biegłego przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, jest dokonywana w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Biegły w niniejszej sprawie dokonał oszacowania nieruchomości, stosując sugerowaną przez pozwaną metodę porównawczą i spełniając przesłankę podobieństwa przyjętych na potrzeby

wyliczeń nieruchomości w rozumieniu art. 4 pkt 16 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.; dalej „u.g.n.”).

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że przesłanka nieodpłatności czynności prawnej została w sprawie zachowana (art. 528 k.p.c.), skoro wartość nieruchomości oszacowana przez biegłego jest ponad trzykrotnie większa od uiszczonej przez pozwaną ceny. W sposób znaczący została więc zachwiana zasada ekwiwalentności świadczeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, aby można było zakwalifikować ugodę jako odnowienie, niezbędne było jednoznaczne ustalenie, że dłużnik zobowiązał się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. Treść ugody wskazuje jednak na to, że świadczenie nadal jest pieniężne, odmiennie jedynie określono sposób zapłaty (art. 506 § 2 k.c.).

Sąd Apelacyjny za nietrafny uznał zarzut skarżącej ubezskutecznienia umowy sprzedaży również w celu umożliwienia powodowi dochodzenia odsetek od należności głównej od dnia 1 listopada 2006 r. Wobec bowiem faktu składania przez małżonka pozwanej – Sławomira K. – zeznań w toku postępowania karnego, które zakończyło się skazaniem Leonarda M. i Ireneusza M. za przestępstwo z art. 300 § 1 k.k., niewiarygodne są twierdzenia pozwanej, że do czasu otrzymania odpisu pozwu w niniejszej sprawie nie wiedziała ona o pokrzywdzeniu powoda przez dłużników.

Pozwana w skardze kasacyjnej zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 4 pkt 16 u.g.n. oraz art. 527, 528, 506 i 476 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 227 w związku z art. 278 § 1, art. 286 i art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 4 pkt 16 u.g.n. stanowiącego, że „nieruchomość podobna” oznacza nieruchomość, która jest porównywalna z nieruchomością stanowiącą przedmiot wyceny, ze względu na położenie, stan prawny, przeznaczenie, sposób korzystania oraz inne cechy wpływające na jej wartość. Zarzut ten w istocie jest skierowany nie tyle do Sądu, ile do biegłego, który wydał opinię w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny trafnie weryfikował tę opinię w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. W tej sytuacji rozważany zarzut jest ponadto niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym jako dotyczący ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Podstawowe zagadnienie prawne, które wymaga wyjaśnienia w niniejszej sprawie, dotyczy możliwości oceny, czy pozwana uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli czynność ta była wprawdzie odpłatna, ale uzgodniona przez strony cena była ponad trzykrotnie mniejsza od wartości rynkowej nieruchomości.

Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 1312/00 (niepubl.), że w doktrynie wskazuje się, iż podział czynności prawnych na czynności odpłatne i nieodpłatne może być dokonywany w dwojaki sposób. Po pierwsze, możliwe jest przyjęcie kryterium czysto formalnego: jeżeli świadczeniu jednej strony odpowiada świadczenie drugiej strony, czynność ma charakter odpłatny niezależnie od tego, jak przedstawia się relacja obiektywnie ocenianej wartości obu świadczeń. Przy przyjęciu tego kryterium zbycie prawa za symboliczną złotówkę będzie czynnością odpłatną. Zastosowanie tego kryterium niewątpliwie prowadzi zawsze do jednakowych rezultatów. Trzeba jednak wskazać także na pewne niebezpieczeństwo, wyrażające się w tym, że przy zastosowaniu kryterium formalnego wyłącznie wola stron decyduje o odpłatnym bądź nieodpłatnym charakterze dokonanej czynności. W doktrynie prezentowane jest także drugie stanowisko, zgodnie z którym o odpłatności lub nieodpłatności czynności decydują pewne względy o charakterze gospodarczym. Za czynność nieodpłatną można w takiej sytuacji uznać sprzedaż za symboliczną złotówkę, a za czynność odpłatną darowiznę obciążoną poleceniem. O odpłatności lub nieodpłatności decydować przy tym będą zarówno kryteria obiektywne (wartość gospodarcza obu świadczeń),

jak i kryteria subiektywne (w przypadku *pretium affectionis*). W literaturze wskazuje się przy tym, że zawsze gdy w grę wchodzi sytuacja prawna nie tylko stron czynności, ale także osób trzecich, należy stosować kryteria obiektywne. Sąd Najwyższy w omawianym wyroku podzielił to drugie stanowisko. Dodatkowo wskazał, że we wszystkich przypadkach, gdy ochrona pewnych praw czy interesów jest uzależniona od nieodpłatnego charakteru dokonanej czynności, przyjęcie formalnego kryterium odpłatności czyniłoby tę ochronę czysto iluzoryczną. Doświadczenie wskazuje bowiem, że czynność nieodpłatna zostałaby zastąpiona czynnością, w której świadczeniu jednej strony odpowiadałoby świadczenie drugiej, tyle że o wartości niewspółmiernie niższej. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 2005 r., V CK 559/04 (niepubl.).

Skład orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela przedstawione stanowisko. Przychyla się przy tym do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyrokach z dnia 12 czerwca 2002 r. i z dnia 12 maja 2005 r., że we wszystkich wypadkach, gdy ochrona pewnych praw czy interesów jest uzależniona od nieodpłatnego charakteru dokonanej czynności, przyjęcie formalnego kryterium odpłatności czyniłoby tę ochronę czysto iluzoryczną. Obserwacja życia codziennego wskazuje bowiem, że czynności nieodpłatne zastąpione zostałyby czynnościami, w których świadczeniu jednej strony odpowiadałoby świadczenie drugiej, tyle że o wartości niewspółmiernie niższej. Niewątpliwie nie byłoby to zgodne z intencją ustawodawcy. Reasumując, przez pojęcie odpłatności w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego regulujących roszczenie pauliańskie należy rozumieć w zasadzie pełny ekwiwalent korzyści majątkowej. Odnosząc przytoczone stanowisko do okoliczności niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej umowa zawarta między Ireneuszem M. i Leonardem M. a pozwaną ma charakter bezpłatny w rozumieniu art. 528 k.c. Ocena wartości świadczeń stron umowy, dokonana według kryteriów obiektywnych, prowadzi do wniosku, że uzgodniona przez strony cena sprzedaży stanowi jedynie ułamek wartości rzeczony nieruchomości. Nie jest zatem trafny zarzut naruszenia art. 528 k.c., a także art. 527 k.c., które w niniejszej sprawie znajdują zatem zastosowanie. W konsekwencji nie jest też trafny zarzut naruszenia art. 227 w związku z art. 278 § 1, art. 286 i art. 391 § 1 k.p.c., który ponadto jest

niedopuszczalny jako dotyczący ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 506 k.c. Sąd Apelacyjny przekonywająco bowiem wyjaśnił, że ugoda zawarta przez powoda z Ireneuszem M. i Leonardem M. nie stanowi odnowienia. Stanowisko to w pełni odpowiada ustalonym orzecznictwa Sądu Najwyższego. Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2008 r., II CSK 97/09 (niepubl.), nie można uznać za odnowienie zmniejszenia lub zwiększenia świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej, ponieważ nie powodują one umorzenia dawnego zobowiązania i zaciągnięcia nowego. W wyroku z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06 (niepubl.) Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli istota umowy sprowadza się do zmiany warunków spłaty długu, określa terminy i kwoty płatności poszczególnych rat, to brak jest podstaw do twierdzenia, iż zachodzi nowacja. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1999 r., III CKN 373/98 (Wokanda 2000, nr 1, poz. 4) do kwalifikacji ugody (art. 917 k.c.) jako zarazem umowy nowacyjnej (art. 506 § 1 k.c.) niezbędne jest istnienie jednoznacznych ustaleń, iż w ramach wzajemnych ustępstw w zakresie istniejącego między stronami stosunku prawnego, dłużnik zobowiązał się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie, albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W niniejszej sprawie takie ustalenia nie zostały jednak dokonane.

Zarzut sprowadzający się do niezastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 476 k.c. nie jest trafny przede wszystkim z tego powodu, że w istocie dotyczy ustalenia faktów lub oceny dowodów i jako taki jest niedopuszczalny (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.